

Sprawiedliwość i miłość wymagają, aby wierni mogli jak najszybciej poznać opinię Kościoła na temat swej sytuacji małżeńskiej. Inaczej w ogóle przestają się przejmować opinią Kościoła w tej kwestii – mówił Papież podczas spotkania z uczestnikami kursu dla prawników kościelnych, zorganizowanego przez Trybunał Roty Rzymskiej. Franciszek wspominał o pojawiających się na ostatnim Synodzie Biskupów wnioskach o uproszczenie procedur prawnych. Nawiązał przy tym do własnych doświadczeń z Argentyny.

„Tak wielu ludzi potrzebuje opinii Kościoła o swej sytuacji małżeńskiej, pozytywnej lub negatywnej, ale zawsze sprawiedliwej – powiedział Papież. Niektóre procedury są tak długie i tak trudne, że w tym nie pomagają i ludzie z nich rezygnują. Na przykład sądy międzydiecezjalny w Buenos Aires, nie pamiętam dokładnie, ale wydaje mi się, że w pierwszej instancji, obejmuje 15 diecezji; z najbardziej odległej jest 240 km. Tak nie można. Nie można oczekiwać, że ludzie prości przyjdą do sądu. Bo musieliby wybrać się podróż, stracić dzień pracy, zarobek i wiele innych rzeczy. W takiej sytuacji mówią: Bóg mnie rozumie, będę z tym żył, z tym ciężarem w sercu. Ale Matka Kościół musi uczynić zadość sprawiedliwości i powiedzieć: Tak, twoje małżeństwo jest nieważne, [albo] nie, twoje małżeństwo jest ważne. Sprawiedliwość wymaga, by to powiedzieć. Dzięki temu ludzie mogą iść naprzód bez tych wątpliwości i ciemności w duszy”.

Franciszek przypomniał, że jeszcze przed rozpoczęciem Synodu ustanowił komisję, która ma rozważyć możliwość uproszczenia tych procedur prawnych. Następnie zwrócił uwagę na inne zagrożenie, jakie wiąże się z procesami o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

„Trzeba być bardzo ostrożnym, aby procesy nie wiązały się z interesami – ostrzegł Ojciec Święty. – Nie mówię tu o sprawach nieznanach. Były też publiczne skandale. Ja sam musiałem niegdyś zwolnić z pracy w sądzie człowieka, który mówił: za 10 tys. dolarów załatwię obie sprawy, cywilną i kościelną. Bardzo proszę, niech nie będzie takich rzeczy! Na wspomnianym już Synodzie niektórzy wnioskowali o darmowość. Trzeba to rozważyć. Ale kiedy sprawy duchowe wiążą się z ekonomicznymi, to nie jest to Boże. Matka Kościół ma dość wspaniałomyślności, by darmo wymierzać sprawiedliwość, tak jak darmo zostaliśmy usprawiedliwieni przez Jezusa Chrystusa. Jest to ważne: rozdzielić te dwie rzeczy”.

Tekst pochodzi ze strony http://pl.radiovaticana.va/news/2014/11/05/papie%C5%BC_o_ko%C5%9Bcielnych_procesach:_ludzie_musz%C4%85_wiedzie%C4%87,_jaka_jest/pol-834764 strony Radia Watykańskiego